Dla nas czymś oczywistym jest, że w każdym kościele jest Najświętszy Sakrament. Cały wystrój świątyni jest skoncentrowany na tym, aby pomóc w uwielbieniu Tego, który mieszka w tym świętym miejscu. Kościół w Masansie, który nasi parafianie budowali przez prawie 10 lat, kiedy jeszcze była tu tylko stacja dojazdowa, jest w miarę zadbany. Chociaż mankamentów nie brakuje. Dach przecieka miejscami (ale tylko w porze deszczowej), niektóre cegły są miękkie, bo nie zostały dobrze wypalone i łatwo forsują je termity. Generalnie jednak dobrze służy naszej społeczności. Co najważniejsze ma tabernakulum z Najświętszym Sakramentem – mieszka w nim Jezus!

Jaki to skarb, przebywać w realnej obecności Jezusa, uświadomiłem sobie, kiedy jakiś czas temu przebywałem dłużej poza Masansą. Przyjechałem na miejsce późnym popołudniem. Odprawiłem Mszę i właściwie był już wieczór. Następny dzień rano zacząłem od Mszy, ale kiedy o 15.00 poszedłem do pustego kościoła odmówić Koronkę do Bożego Miłosierdzia, uświadomiłem sobie, jak ubogie to miejsce. Prosty krzyż na ścianie. Podniszczony, mający swoje lata, niewielki obraz przedstawiający Świętą Rodzinę. Takiż sam Bożego Miłosierdzia. Popękane ściany, nieszczelny dach, przez który wpadały do środka promienie słońca z wirującymi w nich smugami wszechobecnego kurzu. Jak bardzo temu miejscu było daleko do estetyki, która nam się kojarzy ze świątynią. Jednak chwała Boża rozbrzmiewa tam może z większą mocą, niż w naszych zadbanych kościołach. (…)

Z darem modlitwy. Ks. Marek

Masansa, 24 maja 2018

MODLITWA ZA PRZEŚLADOWANYCH CHRZEŚCIJAN

Boże, poprzez tajemnicze zrządzenie Twej Miłości,
pozwoliłeś swemu Kościołowi uczestniczyć w cierpieniu Twego Syna,
wzmocnij nasze Siostry i Braci,
którzy z powodu swej wiary są prześladowani.
Obdarz ich swoją mocą i wytrwałością, aby w każdym ucisku
pokładali w Tobie całą swą ufność,
a w cierpieniu wiernie świadczyli o Tobie.
Podaruj im radość z uczestnictwa w ofierze Chrystusa
i obdarz pewnością, że ich imiona są zapisane w Księdze Życia.
Daj im siłę do naśladowania Chrystusa,
która wesprze ich w dźwiganiu Krzyża,
a w utrapieniu ustrzeże ich chrześcijańską wiarę.
Przez Chrystusa Pana naszego.
Amen.

WSPÓLNOTA Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku
Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej
Redagują: ks. Piotr Wenzel, Janina i Krzysztof Grębowicz, Adam Nowak (red.naczelny), Joanna Wodarska, Jarosław Dropała, Joanna Basek, Wojciech Kostorz
Redakcja: ul. Wyzwolenia 215, 41-710 Ruda Śląska, tel. 32 242 05 43, email: wspolnotawirek@gmail.com

WWW.BOBOLA.INFO **ISSN 1505 - 4780**

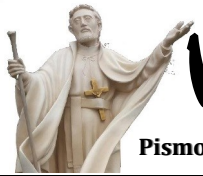

WSPÓLNOTA

Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku

UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R. **28.X.2018 - 4.XI.2018** **Nr 33/2018 (1040)**

Niedzielna kawiarenka od kuchni

Regularnie po Mszy zatrzymujemy się przed kościołem aby chwilę pogadać ze znajomymi. Równie regularnie gawędzimy z sąsiadami idąc po mszy do domu. Czasami widuję inne sąsiedzkie pogawędki „pokościelne" – stojąc na rozstaju dróg nie mogą dotrzeć do domu, bo zawsze jest coś do przegadania. I choć wiem że to nie cała parafia po sumie zatrzymuje się w bezruchu i gada, to pomyślałam sobie że może gdyby usiąść wszyscy w jednym miejscu na przysłowiowe pięć minut, to po pierwsze integruje, a po drugie zawsze miło radośnie spędzić czas w niedzielne południe. A nic tak nie wpisuje się w ten scenariusz jak dobra kawa :)

Tak więc pomysł rodził się długo, ale w końcu się ziścił. Z pomocą chętnych do upieczenia ciasta, z pełną zapału młodzieżą, z dobrym nastrojem, z głową pełną pomysłów i odrobiną sił, w niedzielne południe i popołudnie miło było Państwa gościć w Niedzielnej kawiarence.

Ciasto mam nadzieję smakowało. Kawa również. Herbata z sokiem z aronii została dopita przez młodzież – nie ostała się ani kropla!

Przy okazji pierwszej edycji Kawiarenki zasięgnęliśmy opinii naszych gości, co myślą o pomyśle i czy chętnie przysiadaliby do nas częściej. Znaczna większość uznała Kawiarenkę za dobry pomysł, choć mocno uzależniony od pogody. Najczęstszym głosem było oczekiwanie kawiarenki raz w miesiącu.

Zimna jesień i mroźna zima pozwoli poukładać te myśli, i być może na wiosnę wystartujemy z drugą edycją. Liczymy na Was drodzy parafianie! Fajnie było Was widzieć :)

I jeszcze jedno – zgodnie z obietnicą przepis na ciasto dyniowe:

Dyniowe kwadraty – przepis na blachę 20 x 20 cm

Składniki:
1 szklanka mąki
1 łyżeczka proszku do pieczenia
½ łyżeczki soli
1 łyżeczka cynamonu w proszku
½ łyżeczki imbiru w proszku
1 szklanka drobno startego miąższu dyni
¾ szklanki brązowego cukru
1/3 szklanki roztopionego masła
1 jajko
1 łyżeczka ekstraktu z wanilii
½ szklanki orzechów włoskich
Polewa:
3 łyżki śmietany kremówki
100 g białej czekolady
¼ szklanki orzechów włoskich

Piekarnik nagrzać do 175°C.
Wymieszać przesianą mąkę, proszek do pieczenia, sól, imbir i cynamon.
W drugiej misce wymieszać zmiksowaną dynię, brązowy cukier, masło, jajko i ekstrakt z wanilii.
Wymieszać suche składniki z mokrymi, dosypując orzechy. Ciasto wyłożyć do formy i piec około 40 minut. Po wystudzeniu nałożyć polewę.
Polewa: śmietankę zagotować i zdjąć z ognia. Dodać białą czekoladę – wymieszać aż do rozpuszczenia. Pozostawić chwilę do lekkiego przestudzenia, uważać jednak aby polewa zbytnio nie stężała. Wylać polewę na ciasto posypując orzechami.

SMACZNEGO!!!

Ewa Szolc

PAKISTAN PRZERWAĆ MILCZENIE

NIE BĄDŹ OBOJĘTNY,
WYŚLIJ SMS
O TREŚCI:

RATUJE

POD NUMER **72405**

Ze Śląska do Zambii

14 września w Parafii Św. Józefa w Rudzie miałem okazję porozmawiać z ks. Markiem Paszkiem, misjonarzem w Zambii. W latach 1999 – 2004 ks. Marek był wikarym u Św. Józefa w Rudzie, potem proboszczem w Gaszowicach. W 2012 roku podjął decyzję o wyjeździe na misje i po rocznym przygotowaniu wyjechał do Zambii. Obecnie pracuje wraz z ks. Zenonem Boneckim w parafii Miłosierdzia Bożego w Masansie w diecezji Kabwe. Jest to jedna z największych parafii w tej diecezji, gdyż posiada 30 stacji dojazdowych położonych w buszu. W liturgii używany jest język Bemba. Ks. Marek – kapłan od 13 maja 1989 roku – zgodził się przesyłać dla naszej „Wspólnoty" relacje ze swej pracy. We wrześniu kończył swój urlop, a w oczekiwaniu na pierwsze wieści z Afryki – za Jego zgodą - przytaczamy fragment listu z 24 maja 2018 roku:

Masansa / czwartek 24 maja 2018

Drodzy Przyjaciele

Jesteśmy już po połowie maja i zambijska „zima" zaczyna pokazywać swoje „zęby". Jeszcze we wtorek 15 maja siedzieliśmy sobie wieczorem na werandzie w krótkich rękawkach z księdzem Piotrem Kołczem, który zajechał do Masansy w drodze na spotkanie dekanalne do Mkushi. Jednak już w następny piątek rano temperatura spadła do 13 stopni, a wieczorem na koszulę z krótkimi rękawami można było tylko popatrzeć.

Jest w Zambii czas, że żadne okrycie na noc nie jest potrzebne, ale teraz raczej trzeba będzie rozglądnąć się za drugim kocem, bo jeden może nie wystarczyć.
Dla nas temperatura plus 10 stopni Celsjusza to nic strasznego, ale dla naszych zambijskich parafian, to bardzo trudny czas. Widać to nawet po frekwencji w kościele. Wstać o chłodnym poranku, umyć się w zimnej wodzie, a potem jeszcze maszerować w chłodzie, to może być wyzwanie, które może zachęcić do pozostania w domu. Zresztą jest i kolejny powód, który ostatnio ma swój udział w niższej frekwencji na Mszy świętej. To czas żniw. Wielu naszych parafian ma swoje pola dość daleko od Masansy i nie opłaca im się wracać na niedzielę do domu. Poza tym trzeba także pilnować zbiorów, aby się nie znaleźli amatorzy łatwego zysku.
W tym roku mimo styczniowej przerwy, pora deszczowa nie była najgorsza. Przynajmniej w naszym rejonie Zambii. Luty i marzec z nawiązką uzupełniły styczniowe niedobory deszczu. Nasi parafianie są więc na ogół zadowoleni z tegorocznych plonów. Również z powodu tegorocznych cen soi i kukurydzy, które są o jakieś 50 procent wyższe niż w roku ubiegłym.